



Chwytając za miecz

Słowo Boże

Weźcie też (...) miecz Ducha, którym jest Słowo Boże – Efez. 6:17.

Miecz ducha jest częścią zbroi Bożej opisanej w Efez. 6:10-18. Werset 17 wskazuje, że jest nim „Słowo Boże”. Ujmując rzecz pokrótce, mieczem ducha jest słowo Boże objawione nam przez ducha świętego. Skojarzenie ducha świętego ze Słowem Bożym przypomina nam o miejscu świętym w Przybytku, gdzie znajdował się złoty świecznik, zasilany oliwą reprezentującą ducha świętego. Stół z chlebami pokładnymi przedstawia nam natomiast Słowo Boże. Te dwa czynniki współdziałają ze sobą, niosąc oświecenie wszystkim zamieszkującym miejsce święte nowym stworzeniom w Chrystusie (2 Kor. 5:17). Duch święty pomaga odsłonić znaczenie słowa Bożego:

„Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim” (Ps. 119: 105).

Tak jak olej lamp zasila płomień, tak duch święty rozświeca Pismo Święte. Miejsce święte w Przybytku zawierało również ołtarz złoty do spalania kadzidła, który wskazuje na modlitwy Jezusa i świętych (Obj. 5:8, 8:3). Zapis Efez. 6:18 wspomina o modlitwie, jako o ostatnim elemencie koniecznym po przywdzianiu całej zbroi Bożej. Te trzy – Boże Słowo, duch święty i modlitwa – są narzędziami wzrostu nowego stworzenia w czasie obecnego Wieku Ewangelii.

Nakładając zbroję

„Odrzućmy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości” (Rzym. 13:12).

Tylko ci, którzy przywdziali zupełną zbroję Bożą, są wystarczająco przygotowani, aby odeprzeć ataki wroga. Elementy tej łśniącej zbroi światłości możemy znaleźć w Bożej zbrojowni – w Jego Słowie, Biblii. Jednakże nałożenie tej zbroi oraz nabycie umiejętności posługiwania się nią wymaga czasu i starania. W tym wszystkim nie jesteśmy sami, ponieważ w miłości pomagamy sobie nawzajem w doborze poszczególnych elementów.

Ci z ludu Bożego, którzy są przytłoczeni troskami tego życia i zaniedbują badania Bożego Słowa (miecza

ducha) przekonają się, że są podatni na błąd i nie posiadają tej Bożej zbroi. Nowe Stworzenie, które jest w pełni uzbrojone w znajomość Jego Słowa dzięki rozmyślaniam i stosowaniu go, będzie w stanie odeprzeć błąd, przedstawiając prawdę w sposób odważny i łagodny.

Napomnienie apostoła Pawła, zachęcające nas do przywdziania „zbroi światłości”, identyfikuje prawdę (światłość) z elementami zbroi Bożej. Bez prawdy nasza wiara (tarcza), sprawiedliwość (pancerz), nadzieja zbawienia (przyłbica), Ewangelia (sandały) oraz służba (pas) oparte byłyby na błędzie. Wówczas nasza zbroja nie byłaby w stanie zapewnić jakiegokolwiek ochrony.

Nakładamy na siebie Bożą zbroję każdego dnia, w miarę jak badamy i stosujemy Jego Słowo w naszym życiu. Przykładowo, dowiadujemy się z Biblii, że dzięki wierze Dawid spotkał Goliata w bitwie. Zgodnie z ludzkimi standardami, Dawid nie miał szans aby z tej konfrontacji wyjść cało i przeżyć (1 Sam. 17:24). Mając w pamięci ten przykład, staramy się pełnić Bożą wolę z wiarą, nawet wbrew wszelkim przeciwnościom i prawdopodobnej utracie ludzkiego majątku i statusu. W ten sposób zasłaniamy się tarczą wiary. Innym przykładem jest historia Daniela, przeciwko któremu jego wrogowie nie byli w stanie wskazać żadnego zarzutu (Daniel 6:4,5). Mając w pamięci tę historię, staramy się działać w sposób sprawiedliwy i uczciwy we wszystkich naszych uczynkach, nawet poświęcając ziemskie osiągnięcia. W ten sposób przywdziewamy pancierz sprawiedliwości.

W każdym przypadku, gdy nakładamy jakiś element Bożej zbroi, prawda (miecz) jest wiodącą zasadą w takiej czynności.

W jaki sposób korzystać z miecza

Niemal każdy element zbroi ma charakter defensywny. Jednakże miecz ducha używany jest zarówno ofensywnie (nauczanie prawdy) jak i dla obrony (odpowiadanie na błąd prawdą). Aby być w stanie efektywnie wykorzystać miecz, żołnierz musi najpierw przejść odpowiednie szkolenie. Nowe Stworzenie uczy się zręcznego używania miecza poprzez gorliwe studium Słowa Bożego, aby w ten sposób być w stanie wykorzystywać miecz ducha dla obrony siebie i innych. Brak znajomości metod korzystania z miecza oznacza brak ochrony przed błędem.

Nie powstrzymujemy się przed wydobywaniem tego miecza ponieważ wstydzimy się prawdy; jak by nie było, jej autorem jest sam Bóg. Jednakże każdy, kto



posługuje się słowem prawdy bez miłości, ten stoi w obliczu ryzyka uczynienia szkody sobie samemu i innym. Prawda dla swej skuteczności nie potrzebuje ostrego języka. Ona sama dokonuje podziałów, a zatem nie muszą jej towarzyszyć słowa czyniące podziały.

Słowo Boże naucza prawdy za pomocą doktryny, proroctwa, służby Bożej oraz rozwoju charakteru. Gdy Nowe Stworzenie będzie głosić prawdę zgodnie z tymi wytycznymi, miecz ducha będzie błogosławionym źródłem światła i przewodnikiem dla wielu. Obyśmy nie popełnili błędów badania doktryny i proroctw bez należytej oceny lekcji dotyczących rozwoju charakteru. Bóg jest autorem zarówno doktryny jak i proroctwa, które jako takie są odzwierciedleniem Jego charakteru. Dla przykładu, doktryna o usprawiedliwieniu uczy nas moralnej sprawiedliwości, nauka o uświęceniu wskazuje, jak poprzez ofiarniczą służbę kształtować w sobie postawę współczującego sługi, zaś proroctwo o czasach pogan pokazuje nam, że miłosierny Bóg przebaczy grzechy Izraela i w ostatecznym rozrachunku usunie ich zaślepienie.

Apostoł Paweł nauczał:

„Lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa” (Efez. 4:15).

Musimy zwalczać ludzką tendencję do wypowiadania pochopnych i raniących słów. Apostoł pisze dalej:

„Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają” (Efez. 4:29).

Zanim wypowiemy jakieś zdanie, powinniśmy zadać sobie pytanie, czy nasze słowa będą budujące i niosące łaskę dla słuchacza. W innym miejscu, św. Paweł wskazał bowiem:

„Dążmy więc do tego, co służy ku pokojowi i ku wzajemnemu zbudowaniu” (Rzym. 14:19).

Z samego faktu, że coś jest prawdziwe, nie wynika konieczność mówienia tego. Słowny atak na brata, nawet jeżeli oparty na faktach, nie będzie budujący. Dlatego mamy następujące napomnienie:

„Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia. Kto obmawia lub osądza brata swego, obmawia zakon i osądza zakon” (Jak. 4:11).

Gdy rodzice napominają swoje dzieci, nie czynią tego w celu ich zranienia, lecz aby je chronić i kierować. Gdy widzimy naszych braci w niebezpieczeństwie, być może czujemy przymus „mówienia prawdy z miłością” bezpośrednio do nich. W podobnych okolicznościach, apostoł Paweł napisał:

„Czy stałem się nieprzyjacielem waszym dlatego, że wam prawdę mówię?” (Gal. 4:16).

Takie słowa powinny być poprzedzone troskliwą rozważką i modlitwą, rozważeniem możliwych do osiągnięcia korzyści oraz potencjalnych podziałów. Szkody wywołane naszymi słowami mogą być nie do odwrócenia zaś konsekwencje mogą być bardziej dalekosiężne, niż się spodziewaliśmy.

Okazuje się, że niekiedy lepszą metodą niż mówienie prawdy w miłości, jest dawanie właściwego przykładu. Jezus powiedział:

„Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mat. 5:16).

Z kolei starsi napominani są, aby paśli „trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem, nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody” (1 Piotr. 5:2-3). My również powinniśmy czynić podobnie.

Apostoł Paweł jest wspaniałym przykładem osoby, która ostrożnie i zręcznie posługiwała się mieczem ducha. Potrafił on postawić się w miejscu innej osoby i rozmawiać z nią w taki sposób, żeby doceniła jego przesłanie. Napisał:

„Dla wszystkich stałem się wszystkim, żeby tak czy owak niektórych zbawić” (1 Kor. 9:22).

Takt i dyplomacja apostoła Pawła w mowie była tak wzorowa, że król Agryppa powiedział do niego:

„Niedługo, a przekonasz mnie, bym został chrześcijaninem” (Dz. Ap. 26:28).

Biblia zna wiele innych przykładów zręcznego używania miecza ducha. Słowa Jezusa niosły grzesznikom raczej nadzieję, niż potępienie, tak że wielu z nich się przy nim gromadziło. Abigail zwróciła się do Dawida łagodnymi słowami przeprosin, przez co zamieniła jego gniew w dobroć (1 Sam. 25). Filip nawrócił cudzoziemca,



nauczając Ewangelii (Dz. Ap. 8:26-40). Obyśmy i my potrafili równie sprawnie władać mieczem prawdy.

Słowo Boże

Kluczowym tekstem który pozwala nam zrozumieć bogate znaczenie kryjące się za symbolem miecza ducha, jest zapis listu do Żydów 4:12: „Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca”.

Kontekst tej wypowiedzi wskazuje, że Żydzi nie mogli wejść do Bożego odpocznienia z uwagi na swe nieposłuszeństwo i brak wiary. Mimo, tego, my możemy obecnie wejść do Bożego odpocznienia poprzez ufnosć i posłuszeństwo względem Jego Słowa, które w tym miejsu porównane zostało do miecza.

Inny przekład oddaje ten werset w następujący sposób: „Bo Słowo Boże jest żywe i pełne mocy [czyniącej go aktywnym, czynnym, ożywiającym i skutecznym]” (Żydów 4:12). Słowo Boże jest żywe i potężne w tym sensie, że ożywia ono nasze serca, umysł i czyny do wiary, posłuszeństwa i służby, dzięki czemu skutecznie możemy wejść do Bożego odpocznienia.

Jednakże zapis 1 Kor. 13 podpowiada nam, że nawet jeżeli będziemy mieli wszelkie poznanie, lecz bez miłości, to nic nam to nie pomoże. Abyśmy odnieśli duchową korzyść, wiedza musi przeobrazić nasze serca i umysły. Wielu którzy zastanawiali się nad doktryną i prorocstwem uczyniło tak bez zrozumienia, że głównym celem jaki ma być w ten sposób osiągnięty jest rozwój charakteru na Boże podobieństwo. Doktryny i proroctwa zapisane dla nas w Słowie Bożym dają nam wgląd w umysł i serce Boga, które codziennie staramy się naśladować.

Miecz obosieczny

Miecz ten jest opisany jako mający dwa ostrza, ponieważ w ten sposób możemy stosować zasady Bożego Słowa zarówno do nas samych jak i mamy sposobność dzielić je z innymi. Co więcej, można również powiedzieć, że Boży miecz gromi grzech zarówno w najbardziej gorliwych naśladowcach Jezusa jak i u innych ludzi.

Słowo Boże jest opisane jako „przenikające aż do rozdzielenia duszy [ludzkiej natury] i ducha [nowej natury], stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca”. Dysponując kierownictwem ducha świętego w kwestii zrozumienia Bożego Słowa, Nowe Stworzenie jest w stanie odróżnić mądrość Bożą od mądrości świata. Możemy zauważyć różnice pomiędzy zachowaniami i celami ciała, a dążeniami i celami Nowej Natury. Apostoł Paweł wyjaśnił to w następujący sposób:

„Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył” (1 Kor. 2:11-12).

Rozsądzanie intencji serca

Zwróćmy uwagę na sposób, w jaki różne przekłady oddają zapis Hebr. 4:12 o obosiecznym mieczu:

- „obnażając i odsiewając i analizując i osądzając same myśli i zamiary serca” (Amplifi ed).
- „zdolne do osądzania impulsów i zamiarów serca” (Rotherham).
- „może rozeznawać sekretne myśli i zamiary serca” (Weymouth).

Badanie Bożego Słowa wyznacza standard sprawiedliwości, jaki pomaga nam rozpoznawać które z naszych motywów i zachowań są dobre, a które złe, w miarę jak harmonizują one lub zaprzeczają naukom Biblii. Boże Słowo pomaga nam dostrzec te z naszych motywów i zachowań, które nie spełniają wymogów tego standardu, oraz obszary, gdzie konieczna jest poprawa i wzrost. W ten sposób Boże Słowo pomaga nam osądzać i korygować intencje naszego serca oraz zachowania.

Nie możemy przecenić wagi korzystania z miecza ducha dla rozsądzania intencji swego serca. Pastor Russell tak skomentował ten problem:

„Lojalność serca względem Pana oznacza ciągły wysiłek zmierzający do doprowadzenia wszelkich zachowań naszego życia, wszelkich myśli i intencji serca, do poddaństwa względem Boskiej woli” (Wykłady Pisma Świętego, Tom VI, str. 136).

Pamiętając, że „Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute” (Jer. 17:9. por. Przyp. 4:23), lepiej rozumiemy, dlaczego Pismo Święte zachęca nas do sprawdzania samych siebie.

- „Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza” (1 Kor. 11:28).
- „Bo gdybyśmy sami siebie osądzali, nie podlegalibyśmy sądowi” (1 Kor. 11:31).
- „Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze, doświadczajcie siebie” (2 Kor. 13:5).

Apostoł Piotr doświadczył okresu, gdy dokonywał głębokiej samoanalizy po zaparciu się Jezusa. Rezultatem tych rozmyślań była zmiana zachowania, gdy odważnie sprzeciwił się żądaniom religijnych przywódców



i odmówił zaniechania nauczania o Jezusie (Dz. Ap. 4). W miarę jak przechodzimy przez okresy takiej samoanalizy, jej rezultatem powinna być poprawa naszego zachowania i myśli, ustawiczne przeobrażanie i odnawianie naszych umysłów (Rzym. 12:2).

Miecz ducha nie tylko osądza intencje naszego serca, ale prawda obnaża również myśli i intencje serc ludzi przez zademonstrowanie sposobu, w jaki reagują oni na prawdę. Miecz ten wykonał dzieło oddzielania i przesiewania w ciągu całego Wieku Ewangelii, a szczególnie w czasie żniwa Wieku Żydowskiego i Ewangelii. Mimo to, nie jest naszą rolą dokonywać oceny serc ludzi, którzy zostali odsiani i oddzielili się od nas w czasie żniwa.

Sierp prawdy

„I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp” (Obj. 14:14).

Sierp jest narzędziem żniwarskim, który swym wyglądem przypomina zakrzywiony miecz. Wydaje się, że w tej symbolice sierp również przedstawia prawdę, tak jak miecz. Prawda dokonuje dzieła oddzielania w czasie żniwa Wieku Ewangelii, jakie kończy Wiek Ewangelii, dokonując oddzielania pszenicy (prawdziwych Chrześcijan) od kłokół (fałszywych Chrześcijan) (Mat. 13:39,40). W czasie żniwa Wieku Żydowskiego, dzieło Jezusa zostało scharakteryzowane jako dzieło kogoś, kto ma w swej ręce wiejadło (Mat. 3:12). Było to narzędzie w kształcie szufli i, za pomocą którego podrzucano w powietrze wymłóconą pszenicę. Wtedy wiatr odwiewał plewy zanieczyszczające ziarno. Wiejadło symbolizowało wtedy prawdę, podobnie jak sierp i miecz, która oddzieliła Chrześcijan (pszenica) od nominalnych Izraelitów (plewy) za czasów pierwotnego Kościoła, w czasie żniwa Wieku Żydowskiego.

Wojna w czasie żniwa

Tak jak w czasie II Wojny Światowej działania militarne toczyły się na wielu polach bitewnych Północnej Afryki, Francji, Anglii, itd., tak w czasie Wieku Ewangelii istnieje wiele pól bitewnych. Każde z nich ma swego przywódcę, albo posłańca, który wdraża konieczną w danych okolicznościach strategię (por. Obj. 2 i 3). Mając świadomość, że obecnie bierzemy udział w ostatniej bitwie okresu Laodycei, żniwie Wieku Ewangelii, ważne jest, aby stoczyć dobrą i zwycięską walkę osobistą, zmieniającą nasz punkt widzenia na nasze zobowiązania (Obj. 3:14-22).

Zwodnicza Godzina Próby

Zapis Obj. 3:10 wspomina:

„Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi”.

Szóste pole bitwy (szósty zbór, Filadelfia) uniknęło tej „godziny próby”, lecz my jej nie unikniemy. Jest ona tak surowa, ponieważ za jej pomocą Przeciwnik stara się zwieść wybranych:

„Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych” (Mat. 24:24).

Podstępny te pochodzą z fałszywego systemu babilońskiego, z którego mamy „wyjść” abyśmy nie mieli „udziału w jego grzechach” (Obj. 18:4). Wpływy te mogą zakraść się do naszej społeczności ich dobrą ilustracją jest ostrzeżenie Jezusa zapisane w Łuk. 17:31, gdzie przestrzega on przed zachowaniem na podobieństwo żony Lota, która chciała zawrócić do systemu i wpływów, które właśnie opuściła.

Pastor Russell tak scharakteryzował te zwodnicze wpływy, które doświadczają nas w czasie żniwa: „Natchniony apostoł wskazał na koniec naszego wieku zwracając uwagę na fakt, że Szatan będzie się przeobrażał w anioła światłości... 'moc, znaki i rzekome cuda' będą charakteryzować te czasy, jako doświadczenia okresu żniwa (2 Tes. 2:9-12)”. – Wykłady Pisma Świętego, Tom VI, str. 638,639. „Jest to z pewnością czas, gdy wszyscy – których oczy zrozumienia zostały otwarte i pojęli, że żyjemy w czasach końca wieku, kiedy to należy się spodziewać, że wszystkie przewidywania osiągną swe wypełnienie – powinni wystrzegać się i być w stanie zidentyfikować tych, których nauczanie jest zwodnicze i którzy dokonują wielu cudów w całym Chrześcijaństwie” – Wykłady Pisma Świętego, Tom VI, str. 639.

„Możemy zauważyć, że z powodu setek wzajemnie sprzecznych wyznań wiary i systemów doktrynalnych, ułudy i powielonych błędów, które gdyby było to tylko możliwe zwiodłyby samych wybranych, nieliczni tylko trzymają się prawdziwej wiary – tylko 'wybrani' (Mat. 24:24). – Książka pytań i odpowiedzi, str. 775.

Miecz ducha jest ratunkiem

Jezus wskazuje na środek zaradczy na pułapkę „godziny próby”.



„Bo gdziekolwiek będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły” (Mat. 24: 28).

Zgromadzeni wokół obfitych źródeł prawdy czasu żniwa, wybrani nie zostaną zwiedzeni tymi nominalnymi wpływami. Za pomocą miecza ducha można sprawdzić i obnażyć tego rodzaju oszustwa. Nasz miecz musi być ostry i gotowy do użycia, dzięki ustawicznym studiom i zastosowaniu Bożego Słowa. Zasada rozważania i harmonizacji wszystkich zapisów Pisma Świętego względem każdego tematu jest kluczem do wyeliminowania pomyłek i odszukania jasnej, przekonującej i harmonijnej prawdy.

W zapisie Łuk. 12:36,37 znajdujemy stwierdzenie, że Jezus w czasie swego powrotu osobiście nam służy. Następnie, w wersecie 42 znajdujemy odpowiedź na pytanie, w jaki sposób Jezus podaje nam ten pokarm na czas słuszny. Dokonuje tego za pośrednictwem mądrego sługi, posłańca skierowanego na nasze pole bitwy w czasie żniwa. Ten pokarm jest tą samą prawdą, jak miecz ducha, lecz jest specjalnie przygotowany dla naszego pola bitwy, którym jest żniwo Wieku Ewangelii, czas kościoła Laodycei.

Walka w niebie

Chociaż ta duchowa walka toczyła się w czasie całego Wieku Ewangelii i w czasie żniwa, bitwa trwa nadal i zakończy się dopiero po drugiej stronie zasłony:

„I usłyszałem głos z nieba mówiący: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi” (Obj. 14: 13).

Wyrażenie „odtąd” wskazuje na początek żniwa Wieku Ewangelii, wspomnianego w następnym wersecie (Obj. 14:14). Odkąd żniwo rozpoczęło się w roku 1874, w stosunku do wszystkich którzy potem umarli w Panu, „uczynki ich (...) idą za nimi”. Po obu stronach zasłony żniwiarze używają sierpa (mieczy) prawdy dla zbierania pszenicy do stodoły i kłokolu na spalenie (Mat. 13:30,41). Stodoła przedstawia wspólne zgromadzenia, podobnie jak czynił to pierwotny Kościół za czasów żniwa Wieku Żydowskiego, lecz w swym ostatecznym wypełnieniu wskazuje na ostateczne zgromadzenie świętych w niebie. Prawda działa również w ten sposób, że powoduje ściślejsze wiązanie się w odruchu samoobrony wszystkich systemów zbudowanych na błędzie i zamieszaniu.

W 19 rozdziale księgi Objawienia znajdujemy opis kolejnego kroku, gdzie wszyscy święci po wypełnieniu swej ziemskiej misji, ukazani są jako armia w niebie:

„I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy. (...) I szły za nim wojska niebieskie na białych koniach, przyobleczone w czysty, biały bisior. A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną. On sam też tłoczy każdą winą zapalczywego gniewu Boga, Wszechmogącego” (Obj. 19:11-15).

Po tej stronie zasłony miecz prawdy jest naszą bronią służącą do zwalczania kłamstwa, oszustwa i błędu. Po drugiej stronie zasłony i na znacznie większą skalę, niebieskie armie będą kontynuować to dzieło. W owym czasie ludzie nie będą już dłużej zaślepieni i omotani kłamstwem, oszustwem i błędem. Już dziś widzimy pierwsze etapy tej pracy, w miarę jak prawda staje się coraz bardziej dostępna we wszystkich tematach. Senatorowie, gubernatorzy, wielki przemysł, wielkie kościoły, przemysł rozrywkowy – wszystkie te obszary życia społecznego są już postrzegane takimi, jakimi są naprawdę. Ludzie coraz bardziej dostrzegają, że król – o ile można tak powiedzieć – jest nagi.

„A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosa z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną” (2 Piotra 3:10).

Wszyscy będą się uczyć prawdy

W przyszłym ziemskim królestwie Chrystusa, Chrześcijańska walka się zakończy, a miecz ducha dopełni dzieła Wieku Ewangelii. Prawda ogarnie wszystko, jak nigdy wcześniej:

„ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:9).

Głusi będą słyszeć, ślepi przejrzą, zaś błądzący zrozumieją (Izaj. 29:18,24).

„I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana i do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon i słowo Pana z Jeruzalemu!” (Mich. 4:2).

Możemy wygrać tę walkę

W międzyczasie, musimy stoczyć naszą bitwę. Chociaż



z ludzkiego punktu widzenia zwycięstwo nie jest możliwe, to jednak wiemy, że „u Boga wszystko jest możliwe” (Marka 10:27) i wyposażył nas On w zbroję niezbędną dla wygrania tej walki:

„Bo chociaż żyjemy w ciele, nie walczymy cielesnymi środkami. Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia

warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi” (2 Kor. 10:3-5).

Karavas Peter